

Zaczytanie

Przy współczesnym tempie życia lektura książki lub gazety bywa często jedyną spokojną chwilą podczas dnia. Aby upływała ona w jeszcze sympatyczniejszej atmosferze warto zaaranżować w domu specjalne miejsce, w którym zostaniemy sam na sam z ulubionym kryminałem lub magazynem wnętrzarskim.

Katarzyna Szymanik, właścicielka sklepu formazone.pl



Naturalną przestrzenią dla kącika bibliofila wydaje się być sypialnia lub salon. To właśnie te pomieszczenia najbardziej kojarzą nam się z relaksem i domową aurą. Stworzenie specjalnego miejsca do czytania nie wymaga przemeblowywania całego pokoju. Z reguły wystarczy wygodny fotel, dobre oświetlenie i dekoracyjne drobiazgi, które pozwolą nam okiełznać naszą kolekcję książek i czasopism. sklepu

Po pierwsze – fotel

Poszukiwania zaczynamy od fotela...i na początek czeka nas niespodzianka. Coraz modniejsze są kolorowe fotele, stylizowane na stare, klasyczne wzory. Mogą stanowić pomysłowe przełamanie monochromatycznego wystroju. Osobiście postawiłabym na bardzo ekstrawagancki fotel King Silk marki Zuiver. Wygląda niczym mebel w stylu Ludwika Filipa fantazyjnie wykończone przez artystów graffiti, a przy tym jest niesłychanie wygodny. Opcją dla tradycjonalistów jest inspirowany meblami międzywojennymi



fotel Adwin (Zuiver) o masywnej, eleganckiej formie. Jeżeli pogoda jest sprzyjająca z lekturą książki możemy przenieść się na balkon lub werandę. Wtedy lepszą propozycją będzie wykonany z rattanu fotel o szerokim wygodnym oparciu marki House Doctor.

Po drugie - lampka

Gdy wybraliśmy już idealny fotel warto zadbać o odpowiednie oświetlenie, które zapewni nam komfort czytania w długie letnie wieczory. Warto zwrócić uwagę na dwie bezpretensjonalne, a zarazem dekoracyjne lampki nocne/biurkowe. Lampka Basic Rustic od House Doctor to surowe połączenie drewna tekowego tworzącego ruchome ramię oraz metali (stal, mosiądz, aluminium) w podstawie. Będzie ona ciekawym detalem za-



równy we wnętrzu rustykalnym, jak i minimalistycznym lofcie. Z kolei metalowa lampka stołowa „z” marki Leitimotiv swoją nazwę zawdzięcza fantazyjnej formie budzącej skojarzenia z literą „z”.

Po trzecie - organizery

Tytułem końca powinniśmy zadbać o porządek wśród naszych książek i magazynów. Uwaga ta dotyczy szczególnie czasopism, których przybywa w bardzo szybkim tempie. Najlepszym rozwiązaniem będą tzw. gazetniki, które mogą stanąć w bezpośrednim towarzystwie fotela lub przy sofie w salonie. W zależności od charakteru pomieszczenia możemy postawić na „zwariowany” gazetnik Saturnus udekorowany kolorowymi piłeczkami, metalowy News w czarnym, matowym wykończeniu lub filcowy gazetnik w kształcie kobiecej torby w intensywnej amarantowej kolorystyce.

